

Mateusz Morawiecki pisze o 5G

18 lipca 2020

Kancelaria Premiera udostępniła artykuł premiera Mateusza Morawieckiego opublikowany 16 lipca 2020 roku na łamach brytyjskiego „Daily Telegraph”. Główne wątki poruszone przez premiera to bezpieczeństwo narodowe w erze globalizacji, walka z Covid-19 oraz... rozwój technologii 5G.

Czytając ten artykuł można odnieść wrażenie, iż powstał on właściwie tylko po to, by uzmysłowić czytelnikom – zwłaszcza w Europie – jak ważna jest ta ostatnia kwestia. Mateusz Morawiecki jawi się w tym artykule niczym lobbysta określonych, choć nie wymienionych z nazwy, firm wdrażających technologię 5G, którym przeciwstawia dwie firmy, których też nie wymienia z nazwy, wywodzące się z innego obszaru kulturowego. Te dwie pierwsze firmy, z racji tego, że pochodzą z kraju demokratycznego, mają dawać gwarancję, że technologia 5G nie stanie się dla nas przykrym doświadczeniem, natomiast dwie pozostałe, przez to, że wywodzą się z „narodów autorytarnych”, mogą zagrażać naszemu bezpieczeństwu narodowemu i całej Europie. Najwyraźniej premier polskiego rządu wziął na swoje plecy ciężar przekonania innych europejskich państw, by w swych planach odnośnie wdrażania technologii 5G wzięły pod uwagę firmy amerykańskie a nie chińskie. Ogólna wymowa artykułu jest raczej przygnębiająca w części dotyczącej tego, w jakim stopniu technologia 5G będzie miała wpływ na nasze życie. Widać, że 5G to nie przelewki, że nie jest to technologia neutralna i nieszkodliwa dla człowieka – jak to się zwykle próbuje przedstawiać. A że wydaje się ona nieunikniona, a w każdym razie tak jest przedstawiana (premier stwierdza, że nasza gospodarka nie będzie mogła bez niej funkcjonować), to – w istocie rzeczy – rozchodzi się tak naprawdę o to, kto nas będzie inwigilował i trzymał za pysk: Amerykanie czy Chińczycy...

Poniżej publikujemy cały artykuł premiera Mateusza

Morawieckiego z „Daily Telegraph”. Czytając go warto też zadać sobie pytanie, dlaczego publikowany jest on akurat teraz, gdy na świecie ponoć szaleje „pandemia”, a ludzie ze strachu o swoje zdrowie i życie dali się sprowadzić do roli posłusznych pioneczków, z którymi rządy mogą robić co chcą. Dlaczego w ogóle teraz podnosi się kwestię technologii 5G do rangi – bez mała – najważniejszego problemu ludzkości, a w każdym razie Polski i Europy. A może powoli karty wykładane są na stół i przy okazji odsłania się przed nami również cała prawda o „pandemii”?

Oto ten artykuł...

Jasna ścieżka do nowego modelu globalizacji: czas na europejski realizm 5G

Ten rok przejdzie do historii jako czas wielkich zmagania i ich następstw. Nasza walka z pandemią jest wielkim ludzkim przedsięwzięciem, ale musimy przygotować się na jeszcze ważniejszą bitwę w nadchodzących miesiącach – o kształt naszej gospodarki po pandemii Covid.

Prawie wszystkie rządy zgadzają się, że za pomocą bodźców ekonomicznych należy pobudzić rozwój, uratować swoich obywateli przed bezrobociem i ocalić firmy przed bankructwem. Jednak środki mające na celu zwalczanie recesji muszą również uwzględniać długoterminową konieczność zapobiegania zależności gospodarczej od nierzetelnych partnerów.

Pandemia boleśnie uświadomiła nam, jak ważne jest posiadanie własnych bezpiecznych linii produkcyjnych dla branży farmaceutycznej, sprzętu medycznego i laboratoriów. To samo dotyczy decyzji względem 5G. Pominięcie zabezpieczenia naszej kluczowej technologii byłoby błędem, za który Europejczycy musieliby zapłacić wysoką cenę.

Bezpieczeństwo narodowe musi być integralną częścią naszego myślenia o globalizacji. Nikt nie chce budować nowych murów między narodami, ale widzimy również, że globalizacja wolna od demokratycznej kontroli może mieć niebezpieczne konsekwencje. Dzisiaj nasz zglobalizowany świat stoi w obliczu niepożądanego wpływu narodów autorytarnych – kosztem Europy.

Świadomość niedoskonałości świata nie powinna odciągać nas od wzajemnych połączeń, ale raczej motywować do uczynienia go jeszcze lepszym i wolnym. Demokratycznie kontrolowany i społecznie odpowiedzialny zglobalizowany świat, reagujący na wymogi suwerenności i bezpieczeństwa w Europie, jest odpowiedzią na te niebezpieczeństwa.

W ramach UE, nowoczesna infrastruktura telekomunikacyjna będzie w dużej mierze decydować o naszym dobrobycie i miejscu w międzynarodowym systemie łańcucha dostaw. Podobnie jak silnik samochodowy zmienił sposób poruszania się ludzi w XX wieku, sieć 5G zmieni przepływ informacji o kluczowym znaczeniu w naszym społeczeństwie. Transmisja danych o ulepszonym przenośnym dostępie szerokopasmowym, niezawodna łączność o niskim opóźnieniu oraz możliwość podłączenia wielu urządzeń – wszystko to przyspieszy funkcjonalność komunikacji – a tym samym całej gospodarki – w nieporównywalnym stopniu.

Aby ta technologia służyła dobrem celom, jej wdrażanie musi opierać się na zaufaniu i demokratycznej kontroli. W przeciwnym razie stajemy przed ryzykiem, że dzisiejszy kryzys będzie jedynie wstępem do tego, co może się zdarzyć, jeśli nieupoważniony podmiot przejmie kontrolę nad sieciami 5G i łańcuchami dostaw. Wkrótce cała nasza gospodarka będzie oparta na tej technologii i bez niej nie będzie mogła funkcjonować. Nie możemy sobie pozwolić, aby wpadła ona w ręce prywatnych lub państwowych cyberprzestępców.

Musimy się upewnić, że w Polsce jesteśmy chronieni przed zagrożeniami i słabościami wynikającymi z rozwoju 5G. Jesteśmy zwolennikami ekosystemu 5G opartego na zaufaniu. Stanowi ono

podstawę każdego systemu, który jest nośnikiem najbardziej prywatnych informacji naszych obywateli i owoców własności intelektualnej.

Budując ten ekosystem, stajemy przed pytaniem: komu ufamy? Wybory są oczywiste: w Europie mamy dwóch zaufanych europejskich dostawców, obie światowej klasy firmy z przejrzystymi praktykami biznesowymi opartymi na rządach prawa. Z drugiej strony natomiast są dwie firmy kontrolowane przez autorytarny reżim.

Bezpieczeństwo technologiczne, podobnie jak bezpieczeństwo epidemiologiczne, jest kluczowym wymiarem bezpieczeństwa narodowego. Dla jego zapewnienia państwa muszą mieć możliwość kontrolowania dostawców technologii, dlatego muszą oni pochodzić z krajów szanujących nasze podstawowe wartości: demokrację, transparentność, prawa człowieka i praworządność. W przeciwnym razie nasza kontrola nad nimi będzie iluzoryczna, a odpowiedzialność za bezpieczeństwo źle zdefiniowana.

Nasz sojusz ze Stanami Zjednoczonymi zapewnił dobrobyt i pokój powojennej Europie Zachodniej i do dziś zapewnia bezpieczeństwo niemal na całym naszym kontynencie. Mój rząd uważa, że Europa musi kontynuować ten sojusz w wymiarze technologicznym, zwłaszcza jeśli chodzi o budowę naszej sieci 5G.

Wkrótce ta sieć będzie wszechobecna i musimy za wszelką cenę zachować jej bezpieczeństwo. Aby to osiągnąć, wszyscy europejscy przedsiębiorcy muszą utrzymywać czyste linie produkcyjne, wolne od potencjalnego szpiegostwa przemysłowego oraz bezpieczne od ataków, które mogłyby przerwać ich działalność i zaszkodzić całej gospodarce.

Realizm w zakresie bezpieczeństwa narodowego ma zasadnicze znaczenie dla budowania sprawiedliwego modelu globalizacji, któremu nasi obywatele będą mogli zaufać. Bez tego zaufania fundamenty globalnej gospodarki mogą nie tylko ulec

osłabieniu, ale się załamać.

Wzywamy wszystkie państwa i firmy, a zwłaszcza naszych europejskich sąsiadów, do przyjęcia jasnej ścieżki solidnych środków krajowych w celu zabezpieczenia swoich sieci 5G. Podobnie jak w przypadku bezpieczeństwa epidemiologicznego, realizm w zakresie ochrony technologicznej ma zasadnicze znaczenie dla długoterminowego utrzymania gospodarczych zasad gry, które będą służyć – i ratować – nas wszystkich.

Autorstwo: Prokapitalizm (wstęp) i Mateusz Morawiecki (treść właściwa)

Źródła: [ProKapitalizm.pl](https://prokapitalizm.pl), [Gov.pl](https://gov.pl)